

USA przeprowadzały eksperymenty na mieszkańcach Gruzji

5 października 2018

Podczas testów preparatu produkowanego, co wynika z dokumentów, przez firmę byłego sekretarza obrony USA Donalda Rumsfelda na obywatelach Gruzji, zmarły dziesiątki ludzi – oznajmiło Ministerstwo Obrony Rosji. Resort podkreślił, że w grudniu 2015 roku zmarły 24 osoby, później jeszcze 49.

Igor Giorgadze

Wcześniej były minister bezpieczeństwa państwowego Gruzji Igor Giorgadze na konferencji prasowej w Moskwie oznajmił, że zwrócił się do prezydenta USA Donalda Trumpa z prośbą o przeprowadzenie śledztwa w sprawie działalności laboratorium im. Richarda Lugara pod Tbilisi. Uważa, że są tam prawdopodobnie przeprowadzane śmiertelne eksperymenty nad ludźmi. Giorgadze przytoczył dane o śmierci 30 osób, które zmarły prawdopodobnie w grudniu 2015 roku po leczeniu zapalenia wątroby typu C w laboratorium. W kwietniu i sierpniu 2016 roku zmarło odpowiednio jeszcze 30 i 13 osób. W rubryce „przyczyna zgonu” wpisano „nieznana”, lecz śledztwa nie było. Według Giorgadze w papierach nie podano nazwisk, przydzielono jedynie numery z datami urodzenia i płcią. Zgodnie z dokumentami przedstawionymi przez byłego ministra zmarli byli leczeni preparatem Sowaldi amerykańskiej firmy Gilead Sciences należącej do Donalda Rumsfeldowi.

Rosyjski resort obrony zbadał wyniki śledztwa Giorgadze i doszedł do wniosku, że w laboratorium im. Lugara są przeprowadzane eksperymenty nad ludźmi. Z przedstawionych dokumentów wynika, że testy zakończyły się masową śmiercią pacjentów. Jednocześnie pomimo śmierci w grudniu 2015 roku 24 osób badania kliniczne były kontynuowane z naruszeniem

międzynarodowych standardów oraz wbrew woli pacjentów. Doprowadziło to do śmierci jeszcze 49 osób – poinformował dowódca Wojsk Ochrony Radiologicznej, Chemicznej i Biologicznej Sił Zbrojnych Igor Kiriłłow. Podkreślił, że nawet podczas zakrojonych na dużą skalę epidemii w szpitalach infekcyjnych nie rejestruje się tak dużej liczby śmiertelnych przypadków.

W Rosji Sowaldi jest wpisany do rejestru leków i ofiar wśród tych, którzy go brali, nie ma. Świadczy to o tym, że gruzińskim obywatelom był podawany nie ten, tylko inny toksyczny preparat – uważa Ministerstwo Obrony. „Praktycznie jednoczesna śmierć dużej liczby ochotników daje podstawy do myślenia, że w Centrum im. Lugara pod płaszczykiem leczenia odbywały się testy wysoce toksycznej substancji chemicznej lub biologicznej o dużej śmiertelności” – powiedział Kiriłłow. Jednocześnie USA wielokrotnie powtarzały, że „nie pracują nad bronią biologiczną w Centrum im. Lugara”.

Rosyjski resort wojskowy oznajmił, że USA pod płaszczykiem pokojowych badań powiększają potencjał wojskowo-biologiczny. Jednocześnie Waszyngton działa, „wbrew międzynarodowym porozumieniom pod pozorem realizacji ochronnych lub innych pokojowych badań” – dodał Kiriłłow. Od 2001 roku USA blokują wszystkie międzynarodowe inicjatywy dotyczące weryfikacji konwencji, co wyklucza kontrolę działalności amerykańskich laboratoriów – powiedział. Śledztwo wokół Centrum im. Lugara w Gruzji potwierdza obawy związane z nielegalną działalnością USA próbujących ominąć Konwencję o zakazie prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksycznej – uważa Ministerstwo Obrony.

Rosja wezwała OPCW, by zmusiło USA do opublikowania danych dotyczących pracy nad bronią biologiczną i eksperymentów nad ludźmi.

Źródło: pl.SputnikNews.com